

Ciężkie starcia z policją w Hamburgu

23 grudnia 2013

Ponad 8000 osób demonstrowało przedwczoraj na ulicach Hamburgu w solidarności z uchodźcami oraz w obronie zagrożonego wyburzeniem skłotu Rote Flora.

Ponieważ spodziewano się ostrych protestów, do Hamburga sprowadzono około 3000 policjantów z kilku innych krajów związkowych. Centrum miasta ogłoszono natomiast strefą zagrożenia – od 14:00 do 23:00 policjanci mogli przeprowadzać rewizje osobiste, zatrzymywać dowolne osoby lub kazać im opuścić wyznaczoną strefę. Nad głowami protestujących krążył także policyjny helikopter.

Kiedy policja zatrzymała pochód, w stronę kordonów posypały się cegły, petardy, bomby dymne oraz koktajle Mołotowa. Funkcjonariusze odpowiedzieli gazem łzawiącym i bronią gładkolufową. Rozwścieczony z tego powodu tłum zaczął wznosić barykady, atakując posterunek policji oraz dziesiątki banków, hoteli, supermarketów. Powstały również utrudnienia w ruchu pociągów, ponieważ demonstranci wielokrotnie przebiegali przez tory kolejowe.

Bitwa z prewencją rozprzestrzeniła się na kilka pobliskich dzielnic i trwała do północy. Bilans to kilkudziesięciu rannych demonstrantów, 120 zatrzymanych i 16 aresztowanych. Według policji rannych zostało także 82 funkcjonariuszy, a 15 przewieziono do szpitala w poważnym stanie.

Przedwczorajsza demonstracja to wstęp do szerszej kampanii w obronie skłotu Rote Zora. Protestujący domagali się też udzielenia pobytu grupie afrykańskich uchodźców tzw. grupie z Lampedusy.

Zaledwie tydzień temu, władze miasta przeprowadziły eksmisję innego obiektu tzw. społecznych domów Esso. Domy te były zamieszkałe przez uchodźców, których w środku nocy ewakuowano ze względu na „niebezpieczeństwo zawalenia budynków”. Zamknięto pobliskie bary, restauracje i dyskoteki, w tym słynny klub „Mołotow” i kultową stację benzynową Esso.

Budynki Esso od lat zaprzętają uwagę władz i mieszkańców Hamburga. Ich właścicielem jest deweloper Bayerische Hausbau, który ma zamiar w przyszłym roku domy te zburzyć i w ich miejscu wybudować obiekty mieszczące ok. 200 mieszkań i lokale użytkowe. Przeciwno tym planom powstała tzw. Inicjatywa Domów Esso, która domaga się utrzymania obecnej zabudowy i ochrony mieszkańców.

Źródło: [Grecja w Ogniu](#)